

## Owocnych obrad

W dniu dzisiejszym rozpoczęła swoje obrady IV statutowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej. Przewodniczący aktywny partyjny naszego województwa oceni dorobek roku, który upłynął od III Konferencji, wytknie niedociągnięcia i braki.

Miniony rok zawiera w sobie olbrzymiej wagi historyczne wydarzenia. IX Plenum KC a następnie II Zjazd naszej partii, postawiły przed całym narodem zadania przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Entuzjazm z jakim masy pracujące przyjęły uchwały partii, sprzyjająca sytuacja międzynarodowa pozwoliły dwukrotną częściową obniżkę cen na niektóre artykuły masowego spożycia, w tym na znaczną obniżkę cen na maszyny i sprzęt rolniczy dostarczany wsi.

Niemalby krok w tym ogólnonarodowym wysiłku zrobiła nasza wojewódzka organizacja partyjna, przewodząca masom pracującym Rzeszowszczyzny. Rozbudowano zakłady kluczowego przemysłu, uruchomiono nowoczesną fabrykę śrub w Łańcucie. Oddano do użytku tysiące nowych izb mieszkalnych, wiele nowych szkół, dziesiątki nowych obiektów gospodarczych, kilka POM-ów, zorganizowano dwa nowe zespoły PGR, powstało 26 spółdzielni produkcyjnych, wzrosła wydajność ha, wzrosła hodowla bydła i trzodkolewnicy. Realizując uchwały II Plenum KC, PGR-y nasze zagospodarowały w br. 3.573 ha odłogów, a spółdzielnie produkcyjne 1.464 ha odłogów. Rozwija się współzawodnicтво w przemyśle i rolnictwie, wzrasta nadal wydajność pracy.

W toku walki o te osiągnięcia wzrosła i umocniła się nasza organizacja partyjna. W okresie między III a IV Konferencją Wojewódzką, przyjęto w szeregu partii 9.191 kandydatów. Wzrosła poważnie ilość chłopów w partii. Tylko w okresie dyskusji przebiegającej i po II Zjeździe przy-

jęto w poczet kandydatów — 2060 chłopów pracujących. Oto kilka przykładów mówiących o tym, jakimi osiągnięciami witamy dzisiejszą IV Konferencję Wojewódzką.

Ale obrady toczyć się będą nie tylko wokół osiągnięć. Towarzysze delegaci dokonają również krytycznej oceny naszych braków i niedociągnięć. Komunistów cechuje prawdomówność. Musimy więc dziś na konferencji wojewódzkiej powiedzieć, że braki nasze nie są małe. Mamy jeszcze do dziś 179 „białych plam” na wsi, m. in. w Jasle 25, w Tarnobrzegu 16, w Dębicy 11 „białych plam” chociaż powiaty te mają wszystkie warunki po temu, by założyć tam grupy kandydatek. Walecząc o czystość szeregów partyjnych w minionym okresie usunęto i skreślono z partii 4777 członków i kandydatów. Ale do dziś jeszcze w wielu organizacjach pozostaje sporo ludzi biernych, przypadkowych i nierobów.

Pomimo znacznej poprawy we wzroście szeregów partii na wsi, wzrost ten jest nadal niedostateczny. Np. w Dębicy 123, a w Jasle 65 organizacji partyjnych nie przyjęło w ciągu br. ani jednego kandydata. Również zastanawiający jest fakt bardzo znikomego w stosunku do możliwości rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

O tych i wielu innych sprawach będą mówili delegaci na konferencji wojewódzkiej. W atmosferze twórczej krytyki i samokrytyki konferencja ujawni źródła błędów i niedomagań. Wskaże środki pokonywania trudności. Wskaże drogi, jakimi kroczyć będzie cała nasza wojewódzka organizacja partyjna, na czele mas pracujących w realizacji programu i zadań wysuniętych na II Zjeździe PZPR.

W obliczu wielkiej kampanii wyborczej do rad narodowych, w trosce o interesy ludzi pracy województwa rzeszowskiego, zjeżdżamy IV-tę Konferencję Wojewódzkiej Partii Zjednoczonej Partii Robotniczej owocnych obrad.

DZIŚ 8 STRON

Wyd. A

Cena 20 gr

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 245<sup>1</sup>(1664) — Rzeszów, sobota 16 i niedziela 17 października 1954 r.

## Radziecka delegacja rządowa opuściła Pekin

# Braterska przyjaźń narodów Chin i ZSRR rośnie i umacnia się z każdym dniem

PEKIN (PAP). W dniu 13 bm. opuściła Pekin radziecka delegacja rządowa, która bawiła w Chinach z okazji obchodu piątej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Na lotnisku pekińskim, udekorowanym flagami państwowymi Chińskiej Republiki Ludowej, ZSRR i krajów demokracji ludowej, żegnali przewodniczącego delegacji radzieckiej, pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego KPZR i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa, pierwszego zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I.

Mikojana i Innych członków delegacji — sekretarz KC Komunistycznej Partii Chin i zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh, sekretarz KC Komunistycznej Partii Chin i przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnego Chińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao tsi, sekretarz KC Komunistycznej Partii Chin i premier Rady Państwowej Czu En-laj oraz inne osobistości.

Drodzy towarzysze! Kochani przyjaciele!

Opuuszczając sławną stolicę Chińskiej Republiki Ludowej — Pekin, delegacja nasza poczytuje sobie za obowiązek wyrazić głęboką wdzięczność za ogromną i serdeczną gościnność, z jaką spotykała się wszędzie.

Te szczere uczucia miłości (Ciąg dalszy na str. 4)

## Gromadzkie Komitety Frontu Narodowego

W walce o umocnienie niepodległości naszej ziemi ojczyzny, o utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu, o jasniejszy dzień jutrzejszy wszyscy zjednoczmy swe wysiłki i wolę walki.

Wkroczyliśmy w okres wyborów do gromadzkich komitetów Frontu Narodowego.

Wybory do gromadzkich komitetów Frontu Narodowego, to wielkie wydarzenie w życiu wsi. Wybieramy przecież ludzi najlepszych, którzy dać już niejednokrotnie dowody, że można im ufać, którzy przejawiali dotychczas aktywność w pracy społecznej i co do których możemy być pewni, że podolają zadaniom stojącym przed członkami gromadzkich komitetów Frontu Narodowego.

A tych zadań na najbliższy okres jest sporo. Zbliżają się wybory do gromadzkich rad narodowych. Trzeba popularyzować ordynację wyborczą i gromadzką platformę wyborczą, która została opracowana w najbliższym czasie. Nie kto inny tylko członkowie nowoobраниch gromadzkich komitetów Frontu Narodowego będą przeprowadzali pracę wyjaśniającą i agitacyjną przed wyborami do rady narodowej.

## Dwa dalsze powiaty Kolbuszowa i Rzeszów wykonały 90 proc. planu dostaw zboża

Już siedem powiatów w naszym województwie wykonało 90 procent rocznego planu skupu zboża. Chłopi powiatów rzeszowskiego i kolbuszowskiego, którzy wykonali w 100 procentach obowiązkowe dostawy zboża, zostali zwolnieni od miarek i odsyobów.

(I sekretarzem Komitetu Powiatowego w Rzeszowie jest tow. Dziurgot, w Kolbuszowej tow. Tarnawski, przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie jest tow. Wołoszynowski, w Kolbuszowej tow. Kukulski, powiatowym pełnomocnikiem Ministerstwa Skupu w Rzeszowie jest tow. Nowak, a w Kolbuszowej tow. Kutuła).

Niewątpliwie aktywność powiatów Rzeszów i Kolbuszowa nie pozostanie na 90 procentach planu skupu zboża, ale dołoży wszelkich wysiłków, aby wszystkie obowiązkowe dostawy wykonać w jak najkrótszym terminie w 100 procentach.

## III Plenum CRZZ omówiło zadania związków zawodowych w obliczu wyborów do rad narodowych

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Obrady Plenum

poświęcone były omówieniu współpracy związków zawodowych z radami narodowymi, a w szczególności obecnym zadaniom w okresie przedwyborczym. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Dyskusja, która wywiązała się nad referatem dotyczyła dwóch głównych zagadnień omówionych przez W. Kłosiewicza — współpracy związków zawodowych z radami narodowymi oraz zadań związku zawodowego w okresie kampanii wyborów do rad.

Po zakończeniu dyskusji Plenum przyjęło uchwałę, zatwierdzającą referat przewodniczącego CRZZ jako wytyczną dla dalszej działalności.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.



Na zdjęciu: Wykopki ziemniaków w spółdzielni produkcyjnej Kijewo. Spółdzielnia ta wywiązała się już w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków.

CAF — fot. Kondracki

## Z pierwszych pozycji walki o ziemię dla nowych urodzajów

# Młodzi po pioniersku wykonują swoje zadania

Pionierzy Maria Selwa, Anna Kołodziej i Stanisław Olupinski pracujący przy wykopkach ziemniaków w PGR Uherce (pow. Lesko) wykonują przeciętnie 125 proc. normy. Nie małe sukcesy w pracach jesiennych, przy likwidacji odłogów, osiągają również traktorzyści PGR Brelików — do niedawna pracownicy stalowowlaskiej huty: Kazimierz Siuda, Michał Pietraszek, Zygmunt Martka i Józef Górski.

Zapał, z jakim pionierska młodzież przystąpiła do pracy na nowych placówkach, wzrósł jeszcze w okresie przygotowań do II Zjazdu ZMP i wyborów do rad narodowych. Mówią o tym m. in. liczne listy pionierów nadsyłane do Zarządu Wojewódzkiego ZMP i redakcji.

„Wrzaz z ogłoszeniem apelu Zarządu Głównego ZMP przed młodzieżą całego kraju otwarły się nowe wielkie mo-

Już 334 ochotników zgłosiło się do zaciągu pionierskiego w naszym województwie. 169 młodych, zahartowanych chłopów i dziewcząt wyjechało już do pracy do PGR w powiatach: lubaczowskim, leskim, sanockim. Zgłoszenia napływają nadal. Meldunki z nowych pionierskich placówek wykazują, że młodzież mimo istniejących niekiedy trudności potrafi sumiennie pracować, że dobrze przemyślała swoje zgłoszenia, czuje się współodpowiedzialną za realizację wielkiego programu rozwoju naszego rolnictwa.

W tym celu — pracuję do tego na ważnym pionierskim posterunku. Po pioniersku wykonujemy swoje zadania. Obecnie toczy się u nas zacięta walka o każdy hektar ziemi pozostałej wionej odłogiem. Kolejny pionierzy mimo istniejących trudności poważnie przekraczają swoje normy, czy to przy wykopkach ziemniaków i buraków, czy przy likwidacji odłogów.

W czynnie zjazdowym postawiliśmy sobie za cel osiągnięcie lepszych wyników w pracy. Ja zobowiązałem się dla uczczenia naszego młodzieżowego święta wyremontować maszynę rolniczą gospodarstwa do końca października br. Be-

dzie to duża pomoc dla naszego PGR-u”.

PGR Posada Leska nie jest wyjątkiem.

„Już za kilka dni ukończymy omłoty — melduję w swoim liście do redakcji pionier Józef Sitarz z PGR Radrodz w pow. lubaczowskim. Niemal kosztowało nas to wysiłku, ale wyniki są. Pracy u nas jest bardzo dużo. Opóźniają się wykopki. Nie możemy dopuścić do tego. W ramach czynu zjazdowego postanowiliśmy przepracować dodatkowo przy wykopkach ziemniaków 15 roboczo-godzin. 50 proc. zobowiązania wykonał już w ubiegłą niedzielę.

Akcja jesienno-siewna w naszym PGR-ze wykonana jest w 65 proc. W dużym stopniu jest to zasługa pionierów. Traktorzysta Wilhelm Olszyski w orkach jesennych wykonuje 200 proc. normy”.

## W odpowiedzi na apel UKN

### Zalogi wiertnicze

ZT PGN Krosno wykonają kwartalny plan wierceń na 14 dni przed terminem OBNIŻA KOSZTY WŁASNE WIERCENIE METRA O 9 PROC.

Zalogi wiertnicze Zakładu Terenowego PGN Krosno odpowiadając na apel kopalni „Generał Zawadzki” i załóg UKN, dla uczczenia „Dnia Górnik” zobowiązały się:

Wykonać operatywny plan wierceń w IV kwartale br. w 115 proc. i na 14 dni przed terminem.

Obniżyć koszt 1 m wiercenia w stosunku do planowanych kosztów o 9 proc. Podejmując powyższe zobowiązanie zalogi wiertnicze PGN Krosno wyzwały do wznowienia działalności zalogi wiertnicze ZT PGN Kraków.

## Dziś w numerze

Przemówienie W. Kłosiewicza na III Plenum CRZZ

\* Niektóre zagadnienia ordynacji wyborczej do rad narodowych

\* „Nowiny Tygodnia”

## Nasze dziesięciolecie

### Ankieta — konkurs

Trzy miesiące temu ogłosiliśmy w „Nowinach Rzeszowskich” ankietę-konkurs pt.: „Nasze dziesięciolecie”. Do redakcji napłynęło sporo odpowiedzi, z których część została zamieszczona w gazecie. Autorzy pisali o osiągnięciach poszczególnych instytucji, gromad, powiatów, zakładów pracy w ciągu 10 lat istnienia Polski Ludowej. Komisja konkursowa postanowiła wyróżnić następujące prace:

1. „Kronika naszej szkoły” — autor Stanisław Cwernar z Jesienicy Rosielnej — z 500.

2. „Zmieniło się wiele w mojej miejscowości” — autor Włodzimierz Forsytek — Osiek pow. Jasło — z 300.

3. „Kraczkowa wita dziesięciolecie Kraczkowskim weselem” — autor Stanisław Kluz — Kraczkowa — z 200.

Ankieta-konkurs pt. „Nasze dziesięciolecie” trwa nadal. Chcemy jednak, żeby ankietę tę w związku ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych zainteresowała szerszy niż dotąd krąg czytelników.

Zobierając głos w ankiecie pisz Czytelniku również o Twojej radzie narodowej, o jej pracy w Twoim miasteczku, gminie, gromadzie. Piśm o pracy komisji rad narodowych i wszystkich Twoich so przetrzeźniach, zamiarach, perspektywach.

Wypowiedzi będą drukowane w specjalnej rubryce „Ankieta-konkurs”, a najlepsze będą premiiowane.

Prace konkursowe należy przysłać na adres redakcji „Nowiny Rzeszowskie” Rzeszów, Plac Stalina 1, z dopiskiem „Ankieta-konkurs”.

# Znani działacze Frontu Narodowego biorą udział w pracach terytorialnych komisji wyborczych

Jak już informowaliśmy je dnoześnie z uchwałą Rady Państwa powołującą wojewódzkie komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powołało 23 terytorialne komisje wyborcze (w powiatach i miastach wydzielonych) w skład których weszli znani na swoim terenie i cieszący się zaufaniem wyborców działacze społeczni, robotnicy, chłopci, inżynierowie, nauczyciele itd.

Przewodniczącymi poszczególnych terytorialnych komisji zostali:

1. Brzozów — ADAM MOTYCZKA — działacz Związku Zawodowego Pracowników Państwa i Społecznych.
2. Dębica — JAN BRZESNIAK — ślusarz WSK.
3. Gorlice — FRANCISZEK AUGUSTYN — pracownik PGNP w Gorlicach.
4. Jarosław — STANISŁAW KUCZEK — pracownik Bazy Transportu PSS w Jarosławiu.
5. Jasło — WACŁAW MACHNIK — dyrektor Szkoły Elektrycznej.
6. Kolbuszowa — JOZEF ROMPAŁA — kierownik wydziału finansowego Powiatowej Rady Narodowej.

7. Krosno — ALEKSANDER PYTYLKO — zastępca kierownika PGNP w Krośnie.
8. Lesko — TADEUSZ OGONOWSKI — sekretarz Zarządu Powiatowego TPPR.
9. Lubaczów — MICHAŁ PIORO — kierownik Szkoły Zawodowej w Lubaczowie.
10. Łańcut — CZESŁAW ULMAN — dyrektor PGR „Ogrody”.
11. Mlece — KAROL WOLINSKI — dyrektor MHD.
12. Nisko — ADOLF LYKO — pracownik Fabryki „Narot”.
13. Przemysł — TADEUSZ UCHWAT — kierownik wydziału oświaty PRN.
14. Przeworsk — SZYMON PELC — członek Zarządu PZGS.
15. Radymno — JULIAN URBAŃSKI — pracownik wydziału kultury PRN.
16. Rzeszów — STANISŁAW JAWORSKI — dyrektor Fabryki Porcelany w Boguchwale.
17. Sanok — STANISŁAW SZWARCZYK — pracownik PGNP w Sanoku.

18. Strzyżów — STANISŁAW JANIK — dyrektor POM Godowa.
19. Tarnobrzeg — ALFRED KASZYCA — kierownik REDP w Tarnobrzegu.
20. Ustrzyki Dolne — WŁADYSŁAW PRZYBYŁA — przew. Zarządu Powiatowego LPZ.

**Miasta wydzielone**

Przemysł — TADEUSZ KUCHARSKI — dyrektor CPN.

Rzeszów — FRANCISZEK FISCHER — dyrektor ZBM.

Stalowa Wola — FRANCISZEK GARNCARZ — zastępca dyrektora Szpitala Miejskiego.

## Powołanie okręgowych komisji wyborczych

Prezydium Wojewódzkiej i Powiatowych Rad Narodowych powołały wczoraj okręgowe komisje wyborcze do Wojewódzkiej Rady Narodowej i okręgowe komisje wyborcze do powiatowych i miejskich rad narodowych. W skład tych komisji, podobnie jak i komisji terytorialnych, weszli ludzie cieszący się szacunkiem i zaufaniem wyborców w danym okręgu.

## Konkurs rolniczy Napływają pierwsze korespondencje

Ogłoszony wspólnie przez naszą redakcję i Rzeszowski Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych konkurs na najlepszą korespondencję rolniczą, dotyczącą uprawy lnu, konopi, hodowli zwierząt futerkowych, wzbudził duże zainteresowanie.

Między innymi pierwsze korespondencje nadeszły: ob. Fr. Kolbusz z gromady Wiercany pow. Dębica, ob. J. Majka z tej samej gromady oraz ob. H. Wróbel z Dylagówki pow. Brzozów. Konkurs ten zostaje przedłużony do dn. 30 listopada br.

Udział w konkursie mogą brać wszyscy, a wygrać może na radiodbiornik „Pionier”, teczkę skórzaną, kupon na piasek i wiele innych cennych nagród. Należy tylko przesłać do redakcji korespondencje, w której trzeba się podzielić swoimi doświadczeniami w uprawie roślin włókienniczych oraz w hodowli zwierząt futerkowych.

## KOMUNIKAT

Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partijnego w Rzeszowie

W dniu 18 bm. o godz. 15-tej w świetlicy KW PZPR w Rzeszowie odbędzie się odczyt z historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na temat: „Partia komunistyczna w okresie interwencji zbrojnej państw obcych i wojny domowej”.

W tym samym dniu o godz. 14-tej w sali kolumnowej KW PZPR odbędzie się odczyt z filozofii marksistowskiej na temat: „Materializm dialektyczny — światopogląd partii marksistowsko-leninowskiej”.

W odczytach poza członkami grup samokształcenia wzięli udział aktywi wojewódzki, kierownicy seminariów w miastach i powiatach oraz wykładowcy kol studenckich i robotniczych i wykładowcy z filozofii marksistowskiej z terenu Rzeszowa.

## Niektóre zagadnienia ordynacji wyborczej do rad narodowych

Uchwalona przez Sejm PRL ustawa o ordynacji wyborczej do rad narodowych, określa warunki przeprowadzenia przez pierwszy w Polsce Ludowej wyborów do rad narodowych w duchu najgłębszego demokratyzmu. Będziemy wybierać radnych oraz ich zastępców spośród najlepszych ludzi pracy, którzy dotychczasową postawą zyskali zaufanie i szacunek ludności. W fabrykach, kopalniach, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, wśród chłopstwa gospodarzącego indywidualnie, w okresie 10-lecia Polski Ludowej wyrosły wielotysięczne szeregi działaczy, którym ordynacja wyborcza do rad narodowych stwarza warunki, by masowo wysunęli ich i wybrały do terenowych organów jednolitej władzy ludowej.

Konstytucja PRL ustala zasadę powszechności wyborów do rad narodowych. Ordynacja wyborcza w art. 1 czyni w pełni zadość tej zasadzie stwierdzając, że „Wybory są powszechne, prawo wybierania ma każdy obywatel, który w dniu wyborów ukończył 18 lat”.

Druga zasada to równość wyborów. Art. 4 ordynacji ustala, że „Wybory są równe, obywatele biorą udział w wyborach na równych zasadach, każdemu wyborcy przysługują głos”.

Trzecia zasada to zasada bezpośredniości wyborów, a art. 63 ordynacji wyborczej zabezpiecza tąjność głosowania stwierdzając, że wyborca „Po otrzymaniu kart do głosowania udaje się do pomieszczenia za zasłoną, gdzie znajomiam się z hasłami do głosowania. Wyborca ma prawo skreślenia poszczególnych kandydatów i zastępców...”.

Zgłaszanie kandydatów na członków rad narodowych przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spół-

dzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego — mówi o tym art. 42 ordynacji wyborczej. Organizacje te zgłaszają kandydatów z własnej inicjatywy, a także spośród osób wysuniętych na zebraniach. Widzimy zatem, że ordynacja wyborcza zabezpiecza udział szerokich mas wyborców w wysuwaniu kandydatów.

Ordynacja wyborcza zawiera cały szereg dalszych przepisów gwarantujących, by skład każdej rady był wyrazem woli większości wyborców — stwierdza to artykuł 74, który mówi, że „za wybranych uważa się kandydatów, na których oddano więcej niż połowę ważnych głosów, a w głosowaniu wzięła udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania”.

## I Wojewódzka Konferencja Świeckich Działaczy Katolickich

Dnia 14 bm. odbyła się I Wojewódzka Konferencja Świeckich Działaczy Katolickich, skupionych w Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Rzeszowie. Była ona poświęcona omówieniu działalności katolickiego ruchu społecznego postępowego na tle 10-lecia Polski Ludowej oraz wytyczeniu zadań dla działaczy katolickich w okresie zbliżających się wyborów do rad narodowych.

Obrady zajął przewodniczący Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich ks. kanonik Stanisław Capecki. Powitał on w gorących słowach wiceprzewodniczącego WK Frontu Narodowego, ob. Kornaka oraz zebranych.

Referat o wyborach do rad narodowych z uwzględnieniem woj. rzeszowskiego wygłosił ks. kanonik Julian Bak. Następnie przemawiał sekretarz Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Frontie Narodowym mgr Jerzy Lis o dotychczasowej działalności katolickiego ruchu społecznego postępowego.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

## Zetempowski meldunek

Koło ZMP przy „Lniance” w Głogowie doceniając w pełni znaczenie II Zjazdu ZMP, podjęło następujące zobowiązania:

Wykonać roczny plan produkcji o 45 dni przed terminem, mobilizując do realizacji tegoż zobowiązania całą załogę. Do końca roku dać dodatkową produkcję o wartości 1.800 tys. zł.

Wartość zobowiązań indywidualnych wynosi 13,5 tys. złotych.

# Szybko i sprawnie wykonujemy aktualne zadania rolnictwa

## Sprawnie przebiegają wykopki ziemniaków — buraków

Do zespołu Horyniec w pow. Lubaczowskim przybywają coraz to nowe ekipy wykopkowe, które udzielają pomocy przy kopaniu ziemniaków. Najwięcej udzieliła jej ekipa składająca się z pracowników różnych przedsiębiorstw pow. przeworskiego, jarosławskiego i przemyskiego. Dzięki nim, w zespole PGR Horyniec wykopano ziemniaki w 60 proc.

Natomiast o burakach wspomniano tam zupełnie. Czyżby sądzono, że one się same wykopią?

J. Zachara koresp.

## Mała rzecz a wstyd

Mieszkańcy gromady Sokół (pow. Gorlice) chcieli by do wyborów do gromadzkich rad narodowych przyjąć z czystym sumieniem tzn. bez założeń w dostawach zboża, mleka i mięsa oraz z uregulowanymi wpłatami na podatek gminny. Chcieli by ale nie mogą, bo przeszkadza im w tym Zofia Pałac, która zalega z dostawą 113 l mleka i 54 kg żywności. Niewiele ma tych założeń, ale zatajają wykonanie planu całej gromady. I z tym właśnie jest najgorzej.

St. Białewski koresp.

## Przyszli z pomocą PGR-om

Do jesiennej pracy w PGR-ach naszego województwa stanęli na równi z robotnikami, stalymi i sezonowymi studenci krakowskich uczelni oraz uczniowie szkół rolniczych. Przybyli najlepsi z nich i tylko na parę dni, by pomóc PGR-om w terminowym przeprowadzeniu prac polnych.

Do wykopków w sanockim zjednoczeniu PGR przystąpiło 310 studentów Akademii Medycznej, Akademii Górniczo-Hutniczej i Wyższej Szkoły Rolniczej z Krakowa oraz Akademii Medycznej z Rokietnicy. Ponadto do pracy w PGR-ach przybyło także 255 uczniów techników rolniczych z Werny, Ropczyc, Dzikowa i Rzemienia.

## 11 proc. orek przedzimowych — to za mało

Znacznie opóźnione są orki przedzimowe w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa. Tylko 11 proc. zaplanowanych orek przedzimowych wykonały POM-y. Do dnia 15 listopada, w którym orki przedzimowe winny być zakończone

Jak dotąd najlepiej spisują się studenci WSR z Krakowa i uczniowie Technikum Mechanicznej Rolnictwa z Ropczyc pracujący w zespole PGR Rymanów. Przy ich pomocy zespół wykonał już w 75 proc. wykopki ziemniaków i ukończył prawie omloty.

Do PGR-ów zjednoczenia przemyskiego przybyło 300 studentów krakowskich wyższych uczelni i 30-osobowa ochotnicza brygada żeńska z Krakowa. Pracują oni w PGR-ach Szówko, Sieniawa, Radymno i Nehrybka. Studenci pracujący przy wykopkach w PGR Radymno wyrabiają przeciętnie 125 proc. dziennej normy.

Zrzymy im dalszej owocnej pracy.

(S)

ne pozostało już niewiele czasu.

Za wzór stawiamy POM-om naszego województwa — POM Ustrzyki Dolne i Bobrówkę, które orki zimowe w spółdzielniach kończą.

## Gromadzkie Komitety Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

dzkich, budowy domów ludowych wskazują, że chłopcy doceniają wielką wartość wyborów do komitetów Frontu Narodowego i przyszłych wyborów do rad narodowych.

Jednak nie we wszystkich powiatach aktywi Frontu Narodowego i organizacje partyjne dopilnowały, by zebrania wyborcze odbywały się po uprzednim dokładnym zapoznaniu chłopów ze znaczeniem tychże wyborów dla ich gromady, dla nich samych.

Nieodosobnione są fakty słabego i niewłaściwego przygotowania aktywu Komitetów Powiatowych Frontu Narodowego do pracy politycznej i organizacyjnej. Częstość agitatorzy ze szczebla powiatowego nie są poinformowani w jaki sposób mają pomagać aktywowi gromadzkiemu Frontu Narodowego w przygotowaniu i przeprowadzeniu zebrania. Np. w powie

Nisko na zebraniu wyborczym do gromadzkiego komitetu FN w Jeżowej, aktywiści ze szczebla powiatowego spreprowali sobie przed przyjazdem na zebranie listy kandydatów i usiłowali bezpośrednio, bez dyskusji poddać tych kandydatów pod głosowanie. Na dobitkę zebranie wyborcze w Jeżowej było czymś w rodzaju dodatku do akademii urzędzanej z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Analiza przebiegu dotychczasowych zebrań wyborczych w naszym województwie wykazuje, że nie będzie można należeć przeprowadzić w terminie wyborów, jeżeli cała akcja wyborcza nie zostanie jeszcze bardziej zabezpieczona politycznie i organizacyjnie, jeżeli nie będzie na codzień pomocy instancji partyjnych dla aktywu Frontu Narodowego.

(gal)

## W pełni i w terminie wykonać plany obowiązkowych dostaw

Do najbardziej opieszalych w dostawach zboża w powiecie Radymno należą gromady: OSTRÓW, której zaległość wynosi 47 ton, ŁAZY — 40 ton, SOŚNICA — 29 ton i SKOŁOSZÓW — 16 ton. Po ważne zaległości mają także chłopcy z gromad NIENOWICE SOŚNICA i KORCZÓWA.

Aktywni powiatowi i gminni wobec opornych chłopów winni zastosować środki administracyjne i zmusić wszelkich spekulantów, kombinatorów i kulaków do terminowej sprzedaży zboża państwu. A oto niektórzy najbardziej oporni chłopcy: Piotr Niemce z Ostrowa zalega 1.400 kg, Szczępan Marciak nie dostarczył do punktu skupu 2 tys. kg, a Jan Hrelka z tej samej gromady zalega z dostawą 1.400 kg zboża.

Jedną z przyczyn opóźnienia dostaw w gromadzie Ła-

zy jest zła praca soltysa Władysława Mazura. Nie wypełnia on należycie swych obowiązków, a ponadto pijaństwem nie wzbudza szacunku u chłopów. Ostatnio na zapowiedziane przez delegaturę MS zbranie gromadzkie soltys nie przybył. Był w tym czasie w Radymnie, a wrócił późnym wieczorem w stanie nietrzeźwym.

Pomyślny przebieg dostaw hamują również nieterminowe załatwienie odwołań chłopów. Około 15 pody z terenu gminy Miłny wysłanych przed półtora miesiąca do Prezydium PRN w Jarosławiu pozostaje dotychczas bez odpowiedzi.

R. Denda

Roczny plan obowiązkowych dostaw chłopów gminy Bircza w powiecie przemyskim wykonali w 97 proc. Gorzej natomiast jest z dostawą

żywności. Gmina ma zaległość 4 tony.

Większe trudności mają chłopcy z dostarczeniem mleka do zlewni. Wydane przez Ministerstwo Skupu zarządzenie o zamiennikach, umożliwi w zamian za mleko na obowiązkowe dostawy dostarczyć jaja.

Gminny delegat MS w Birczy zwraca się do PZGS w Przemysku z prośbą o odbranie dużej ilości jaj z GS Bircza. Wskutek braku pomieszczenia GS nie chce od chłopów jaj przyjmować.

R. Niczyporuk

PKP wąskotorówka Przeworsk-Dynów nie dostarcza odpowiedniej ilości wagonów pomimo uprzedniego zamówienia przez GS w Kańczuzę, co w poważnym stopniu utrudnia chłopom realizację planu dostaw ziemniaków.

St. Zurawska

## Oszczędność węgla w budynkach mieszkalnych

Przodujący palacze z kotłowni centralnego ogrzewania Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Gdyni — Edmund Lorka i Jan Płonka wezwali wszystkich palaczy województwa gdańskiego do współzawodnictwa o tytuł najlepszego palacza i najlepszej kotłowni, podejmując jednocześnie zobowiązanie do oszczędzenia w bieżącym sezonie 10 proc. opał bez uszczerbku dla ogrzewania obsługiwanych budynków. Oszczędność ta będą się starali uzyskać przez odpowiednie mieszanie paliwa z tlenem, równomierne nawęglanie rusztów, utrzymywanie w czystości kanałów dymnych w kociach centralnego ogrzewania, należyte szlakowanie, odpowiednie odgazowywanie paliwa, dokładne uszczelnianie ciągów kotła i czopucha, wybieranie niedopalonego paliwa z popielnika i powtórne wrzucanie go do kotła, staranne uszczelnianie izolacji na rurociągach oraz okien w kotłowniach, piwnicach i klatkach schodowych, zaznajamianie lokatorów z racjonalnymi metodami wietrzenia mieszkań w okresie zimowym. Duży wpływ na zużycie węgla ma również zastosowanie przez nich pomysł racjonalizatorski, który polega na instalowaniu w piecach centralnego ogrzewania rusztów wodno-turkowskich i połączenie komory ogniowej z obiegiem wody w kotle.

Na zdjęciu: Palacze Jan Płonka i Edmund Lorka przy instalowaniu rusztów wodnych.



CAF — fot. Ukielewski.



# Wybory do rad narodowych dalszym krokiem w aktywizacji mas pracujących do realizacji zadań budownictwa socjalistycznego

Referat wygłoszony przez przewodniczącego CRZZ — WIKTORA KŁOSIEWICZA na III Plenum CRZZ w dniu 14 bm.

(s k r ó t)

„Stoimy w obliczu wielkiego wydarzenia w życiu naszego kraju, jakim są wybory do rad narodowych.

Wybory do rad narodowych — jednolitych organów władzy państwowej, poprzez które w terenie realizuje się podstawowa zasada ustrojowa naszego państwa, w którym władza należy do ludu pracującego miast i wsi — mają ogromne znaczenie dla całego naszego narodu. Wybory podniosą i rozwiną aktywność milionowych mas ludowych, przyczynią się do ściślejszego powiązania rad z najszerszymi masami pracującymi, podniosą autorytet rad narodowych i przyczynią się do usprawnienia ich działalności, służyć będą dalszemu umacnianiu sojuszu robotniczo - chłopskiego i państwa ludowego“.

Mówca podkreśla następnie, że w przeciwstawieniu do tzw. samorządu terytorialnego, istniejącego w Polsce burżuazyjno - obszarnej, który służył interesom klas posiadających, rady narodowe w Polsce Ludowej stały się organem wiedzy ludu pracującego. Rady te mają chlubne, rewolucyjne tradycje. Ich role i zadania wzrastają z każdym rokiem, a szczególnie po II Zjeździe PZPR, który nakreślił program walki o szybszy wzrost poziomu życia w mieście i na wsi.

„Wybory do rad narodowych — stwierdza dalej W. Kłosiowicz — powinny stać się sprawą każdego człowieka pracy w Polsce. Do rad narodowych winni wejść najlepsi, najbardziej ofiarni przedstawiciele klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, partyjni i bezpartyjni.

W tej wielkiej kampanii politycznej poważna rola przypada związkowi zawodowemu jako powszechnej organizacji klasy robotniczej w Polsce Ludowej.

Związki zawodowe winny nie tylko wziąć najbardziej aktywny udział w zbliżających się wyborach do rad narodowych, lecz winny podnieść na znacznie wyższy poziom współdziałanie z nowo wybranymi radami.

## WSPÓŁPRACA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Z RADAMI NARODOWYMI

Od początku istnienia rad narodowych związki zawodowe uczestniczyły w działalności rad.

Przedstawiciele instancji związkowych są członkami rad narodowych różnych szczebli, wielu pracowników i aktywistów związkowych jest delegowanych do udziału w pracach komisji rad narodowych, takich zwłaszcza, jak komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, komisja handlu, zdrowia, kultury, oświaty i inne.

Jednakże należy stwierdzić, że mimo szeregu pozytywnych przejawów prawidłowej współpracy naszych ogniw związkowych z radami narodowymi — współpraca ta na oślej jest słaba, powierzchowna, dorywcza.

Jeśli można by mówić o bardziej systematycznej, planowej współpracy instancji związkowych z radami narodowymi — to najwyżej w odniesieniu do WRZZ-ów i to tylko niektórych. Jeśli chodzi o pozostałe instancje związkowe, a zwłaszcza zarządy okręgów, to z reguły nie doceniają one współpracy z radami narodowymi, a często w ogóle jej nie widzą. Wyjątek stanowią tu okręgowe zarządy ZNP, które np. w Stalino-grodzie, we Wrocławiu, w Warszawie i w szeregu innych miast prowadzą systematyczną pracę ze swoimi radnymi i współpracując bieżąco z komisjami i wydziałami oświaty rad narodowych. Inne związki, nawet te, których sam charakter narzuca wręcz konieczność ściślejszej współpracy z radami, jak np. związki: zawodowe pracowników gospodarki komunalnej, służby zdrowia, handlu, przemysłu drzewnego i terenowego, rolnych i leśnych — nie prowadzą żadnej systematycznej współpracy z radami.

Dalszym brakiem w powiązaniu się z radami jest niewykorzystywanie wielostronnych form współpracy. Większość instancji związkowych nie interesuje się pracą swoich radnych ani członków komisji. Na ogół nie kontrolowaliśmy pracy naszych radnych.

Trzeba podkreślić również, że spotykamy się z zjawiskiem poważnego niedoceniania pracy radnego ze strony poszczególnych kierownictw zakładów pracy.

Podkreślając, że zdarzają się także próby komeadowania radami narodowymi przez instancje związkowe, mówca stwierdza dalej: „Jednym z poważnych niedociągnięć w dotychczasowej współpracy związków zawodowych z radami narodowymi jest również to, że działacze związkowi jeśli nawet biorą udział w pracach rady, rzadko tylko występują na terenie rady jako reprezentanci związków zawodowych i nie starają się realizować poprzez rady zadań stojących przed ruchem związkowym. Z tego powodu nie ma koordynacji pomiędzy działalnością związków zawodowych, a działalnością rady narodowej, choć przecież koordynacja ta jest niezbędna.

Zródła tych słabości w pracy związków zawodowych na terenie rad należy szukać w całokształcie dotychczasowej pracy związków zawodowych, a w szczególności w tym, iż związki zawodowe nastawiały się zbyt jednostronnie na zagadnienia produkcyjne zapominając niejednokrotnie o konieczności stałej troski o warunki bytowe i społeczne ludzi pracy, na co wskazała nam uchwała Komitetu Centralnego PZPR o pracy związków zawodowych i nasz III Kongres.

W tej podstawowej słabości związków zawodowych tkwiły również korzenie niedostatecznej współpracy z radami narodowymi. Gdyby nasze instancje związkowe widziały na co dzień konieczność rozwiązywania bolączek ludzi pracy, gdyby bardziej powiązały się z masami robotniczymi i odczuwały potrzebę reagowania na każdą uzasadnioną skargę czy postulat, gdyby doceniały one w pełni rolę rad narodowych — stałoby się to niewątpliwie bodźcem do pogłębienia współpracy z radami narodowymi, u których szukałyby one pomocy w trosce o codzienne potrzeby i interesy ludzi pracy, o wykorzystywanie wszelkich zasobów i możliwości terenu dla coraz lepszego zaspokojenia tych potrzeb.

Dlatego też towarzysze, trzeba sobie jasno powiedzieć, że pełne wykonanie zadań postawionych przez III Kongres Związków Zawodowych na odcinku usprawnienia naszej pracy w zakresie warunków bytowych i społecznych ludzi pracy zakłada jako bezwzględnie konieczność zmianę naszego stosunku do rad narodowych, wzmocnienie i zacieśnienie naszej współpracy z radami a tym samym poprawę naszej pracy na odcinku spraw bytowych i społecznych ludzi pracy. Bez ożywienia, pogłębienia i umocnienia tej współpracy, związki zawodowe same nie potrafią wielu zagadnień rozwiązać.

Oczywiście, za ten niezadowolający stan rzeczy na odcinku współpracy z radami narodowymi ponosi pełną odpowiedzialność Centralna Rada Związków Zawodowych, prezydium, sekretariat, które nie dawały wytycznych w sprawie współpracy z radami i nie udzielały pomocy poszczególnym związkom i WRZZ-om w prawidłowym ustawieniu tej współpracy.

Kampania wyborcza do rad narodowych winna zapoczątkować przedstawienie naszej współpracy z radami narodowymi na nowe tory. W toku kampanii wyborczej będziemy wysuwać naszych kandydatów na radnych, będą ich wysuwać załogi robotnicze. Akt wyboru jednak sam przez się nie dokona zwrotu w naszej pracy, jeśli nie otoczymy nowo wybranych radnych opieką i pomocą, aby mogli jak najlepiej sprostać swoim obowiązkom. Dlatego też, przygotowując się obecnie do kampanii wyborczej, musimy jednocześnie postawić przed sobą zadania w dziedzinie współpracy z nowo wybranymi radami. Jakże to zadania?

Trzeba po pierwsze — aby nasz aktyw związkowy w pełni zrozumiał, że walki o poprawę warunków pracy i bytu robotników nie można prowadzić w samym tylko zakładzie pracy, gdyż jest wiele spraw bytowych i społecznych, które można rozwiązać tylko wspólnie z radami narodowymi. W tym celu, aby walka ta była wszechstronna, trzeba prowadzić ją nie tylko w zakładach pracy, lecz również w ścisłym powiązaniu z terenowymi radami narodowymi. Trzeba, aby cały nasz aktyw zrozumiał, jak wiele jest wspólnych zadań, łączących na codzień naszą pracę z pracą rad narodowych.

Dlatego też przed naszymi zarządami głównymi, wojewódzkimi rada-

mi związków zawodowych i zarządami okręgów powstaje niedzwonne zadanie takiego ustawienia pracy, ażeby wiazła się ona bezpośrednio z pracą rad narodowych.

Należy tu w szczególności zwrócić uwagę na zadania stojące przed zarządami okręgów.

Dotychczas współpraca na szczeblu wojewódzkim z radami narodowymi dość często ograniczała się do WRZZ-ów. A przecież w całym szeregu zagadnień właśnie zarządy okręgów winny na bieżąco kontaktować się i wiązać swą pracę z odpo-

Uświadomienie sobie wielkiej roli, jaka przypada radom narodowym w urzeczywistnianiu wskazań II Zjazdu Partii oraz poważnych obowiązków, spoczywających na związkach zawodowych we współdziałaniu z radami narodowymi winno zmobilizować cały aktyw do jak najpóźniejszego włączenia się do kampanii wyborczej do rad narodowych.

Jak w świetle ogólnych zadań kampanii wyborczej przedstawiają się nasze zadania, zadania związków zawodowych?

Nasze podstawowe zadanie polega na tym, aby umysłowo każdemu robotnikowi, każdemu pracownikowi umysłowemu ogromne znaczenie wyborów do rad narodowych.

W kampanii wyborczej uwaga wyborców skupi się z natury przede wszystkim na problemach miejscowych, na tych sprawach, którymi zajmuje się dana rada narodowa. Naszym zadaniem będzie przyczynić się do spopularyzowania dorobku danego zakładu pracy, danego terenu.

Ale jasną jest rzeczą, że te zagadnienia miejscowe wiążą się jak najściślej ze sprawami ogólnonarodowymi. Naszym zadaniem będzie, aby kampania wyborcza, odbywająca się w roku 10-lecia Polski Ludowej pogłębila słusze uczucie dumy każdego robotnika i pracownika umysłowego z historycznego dorobku 10-lecia, na który złożył się ofiarny trud każdego człowieka pracy i aby ukazała mu dalsze perspektywy rozwojowe.

Jeszcze jedną sprawę winniśmy do prowadzić do świadomości całej klasy robotniczej. Klasa robotnicza, to kierownicza siła naszego narodu, naszego państwa ludowego, a więc ponosi ona przede wszystkim odpowiedzialność za właściwe funkcjonowanie organów władzy ludowej, za ich najściślejszą więź z całym narodem. Dlatego też klasa robotnicza winna wziąć najbardziej aktywny udział w wyborach do terenowych organów władzy państwowej.

Stąd też wynika drugie ważne zadanie, stojące przed nami — włączenie szerokich mas pracujących do czynnego uczestniczenia w całym przebiegu kampanii wyborczej, tak aby rezultatem jej był wybór na radnych najlepszych ludzi, których cechować będzie ofiarność, bojowość, patriotyzm, szczerze dążenie służeńia potrzebom i interesom mas pracujących.

Już niedługo rozpoczyna się w zakładach pracy zebrania, na których załogi robotnicze będą wysuwać swoich kandydatów na radnych i zastępców radnych. Zebrania te będą organizowane przez komitety Frontu Narodowego, jasne jest jednak, że aktyw związkowy winien tu odegrać szczególnie czynną rolę. Chodzi o to, aby zebrania te przebiegały w atmosferze zarówno uroczystej, odpowiedzialnej dla powagi chwili, w której załoga będzie obradować nad tym, kogo uważa za najgodniejszego dla zajęcia zaszczytnego stanowiska reprezentanta władzy ludowej, na swoim terenie — jak i atmosferze swobodnej, krytycznej dyskusji, której rezultatem winno być wysunięcie rzeczywiste przodujących ludzi załogi zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych.

Robotnicy stanowiący najaktywniejszą siłę narodu w wielu wypadkach nie byli dotychczas w dostatecznym stopniu reprezentowani w radach narodowych. W składzie rad

wiednimi komisjami rad narodowych.

Po drugie — trzeba, aby instancje związkowe przemyślały i zastosowały różnorodne formy stałej opieki nad tymi aktywistami związkowymi, którzy zostaną wybrani do rady narodowej.

Po trzecie — cały nasz aktyw związkowy winien w pełni zdać sobie sprawę z tego, że praca w radach narodowych, to jedna z podstawowych form realizacji sojuszu robotniczo - chłopskiego.

III Kongres Związków Zawodo-

## NASZE ZADANIA W KAMPANII WYBORCZEJ DO RAD NARODOWYCH

narodowych liczba robotników z produkcji przedstawiała się często niezadowalająco.

Tak np. w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Krakowie na stu szesnastu radnych jest zaledwie dziewiętnastu robotników, a na dwustu czterech radnych w miastach wydzielonych tegoż województwa, tj. w Krakowie, w Nowym Sączu, Tańnowie i Zakopanem jest tylko siedemdziesięciu robotników. W Radzie Dzielnicowej Warszawa-Śródmieście na stu siedemnastu radnych przypada zaledwie dwadzieścia robotników. W województwie stalinogrodzkim, jak o tym mówił tow. Zambrowski na ostatniej sesji sejmowej, robotnicy stanowią mniej niż połowę radnych.

W nowych wyborach winien być poważnie wzmocniony, tron robotniczy spośród przodowników pracy, racjonalizatorów, spośród tych, którzy wyróżniają się w stosowaniu nowych inicjatyw, i nowych metod pracy i których postawa społeczna gwarantuje rzetelne wypełnianie obowiązków radnego.

Trzeba również zwrócić uwagę na to, aby do rad narodowych weszło więcej młodszych i więcej kobiet, zwłaszcza tam, gdzie stanowią one poważny procent zatrudnionych.

Obok zebrań w zakładach pracy aktyw związkowy winien również

wych podkreślił jak poważne są nasze braki i niedostatki na odcinku łączności miasta ze wsią. Współpraca z radami narodowymi wskazuje nam na prawidłowy kierunek rozwijania różnych form spójni między miastem a wsią. Dotyczy to zwłaszcza tych naszych radnych, którzy będą pracować w powiatowych i gromadzkich radach narodowych oraz w radach narodowych osiedli i których działalność będzie bezpośrednio skierowana na sprawy wsi. Dotyczy to również współpracy z radami narodowymi instancji Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych.

czynnie uczestniczyć w zebraniach środowiskowych, jak np. nauczycieli, pracowników służby zdrowia, przy czyniąc się, by i te środowiska wyłoniły swych najlepszych przedstawicieli jako kandydatów na radnych.

Rola związków zawodowych nie kończy się z chwilą wysunięcia najlepszych synów i córek klasy robotniczej jako kandydatów na radnych. Trzeba popularyzować tych kandydatów w toku całej kampanii wyborczej.

Następne ważne zadanie, stojące przed nami, to udział przedstawicieli związków zawodowych w komisjach wyborczych. Na terenie całego kraju powstaje już obecnie, zgodnie z zasadami ordynacji wyborczej szeroka sieć komisji wyborczych.

Instancje związkowe winny wpływać na to, aby przedstawiciele związków zawodowych, biorący udział w komisjach spełniali jak najlepiej nałożone na nich zadania, a zwłaszcza, by dopilnowali, aby wszyscy uprawieni do głosowania, znaleźli się w spisach wyborców i mogli tym samym wykorzystać przysługujące im prawo oddania swego głosu w wyborach.

I wreszcie jeszcze jedno zadanie, związane bezpośrednio z kampanią wyborczą, to aktywny udział związków zawodowych w komitetach Frontu Narodowego.

## WYBORY DO RAD NARODOWYCH — POTEŻNYM ŹRÓDKIEM MOBILIZACJI MAS DO WALKI O WZROST STOPY ŻYCIOWEJ LUDZI PRACY

Jednakże zadania nasze nie mogą ograniczyć się do udziału w różnych formach działalności związkowych bezpośrednio z przebiegiem kampanii wyborczej. Popularyzacja terenowych programów wyborczych i dyskusja przedwyborcza, łączy się nierozdzielnie ze sprawą poparcia czynem tych programów. W toku kampanii wyborczej winniśmy jeszcze mocniej ugruntować wśród klasy robotniczej rozumienie tej prawdy, że szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wypracować i wywalczyć, że w naszym ręku leży realizacja i tempo realizacji wskazań zawartych w uchwałach II Zjazdu PZPR.

Dlatego też kampania wyborcza winna być powiązana z pełnym wykonaniem tych zadań, które postawiliśmy na naszym II Plenum, a zwłaszcza z rozwinięciem w zakładach pracy kontroli całej załogi nad wykonywaniem umów zakładowych i długookresowych zobowiązań oraz z inicjowaniem podejmowania indywidualnego, zespołowego, międzyoddziałowego i międzyzakładowego współzawodnictwa.

W PGR-ach, w POM-ach trzeba mobilizować załogi do szybszego zakończenia prac jesiennych, do likwidowania odcogów, rozwijanie współzawodnictwa wokół najważniejszych zadań produkcyjnych, bytowych i kulturalnych.

Kampania wyborcza do rad narodowych przebiegać będzie w okresie, w którym cały nasz naród wzmacnia swoje wysiłki w walce o podniesienie produkcji rolnej, o szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi, w walce o budownictwo socjalistyczne w naszym kraju i o utrwalenie pokoju.

Kampania wyborcza przebiega za razem w okresie, w którym coraz bardziej wyudatnia się przewaga sił pokoju nad siłami agresji, co znalazło swój wyraz w ostatnio osiągniętych sukcesach zarówno w Europie, jak i w Azji. Totż w naszej pracy politycznej w czasie kampanii wyborczej będziemy wyjaśniać masom pracującym ścisły związek między naszą polityką wewnętrzną a polityką międzynarodową, wskazując na poważną pozycję, jaką Polska Ludowa zajmuje w światowym obozie pokoju, któremu przewodzi ostoja pokoju i socjalizmu — wielki Związek Radziecki.

Patrząc ufnie i spokojnie w przyszłość, będziemy zarazem czujnie śledzić i zwalczać machinacje wroga klasowego, który słuchając podstępów sił imperialistycznych, będzie próbował zerwać na krytyce naszej działalności do rad narodowych, aby zamącić atmosferę jedności naszego narodu, stojącego w zwartym narodowym froncie walki o pokój i plan sześcioletni.

Polska klasa robotnicza i związki zawodowe, które stawały zawsze na wezwaniu partii do realizacji postawionych przez nią zadań, włączając się dzisiaj jak najbardziej aktywnie do kampanii wyborczej do rad narodowych, widząc w tych wyborach dalszy wielki krok naprzód do umocnienia państwa ludowego, do umocnienia organów władzy ludowej, do zwiększenia udziału ludzi pracy w rządzeniu swoim państwem, do szybszego wcielenia w życie wielkich zadań budownictwa socjalistycznego.

**Działacze Frontu Narodowego****Stanisław Rybka**

Stanisław Rybka dawniej był gońcem gromadzkim, obecnie jest podsolysem w Lecce gmina Białowa. Pracuje również jako agent kontraktacji. Mimo starszego już wieku interesuje się każdą sprawą w gromadzie. Pomaga w skupie zboża, w planowym przebiegu dostaw żywności i mleka, aktywnie uczestniczy w pracach Komitetu Frontu Narodowego, w kole ZSL no i w zespole gromadzkim. Dumnie szczeni się przy tym wynikami kontraktacji. Osiągnąć 200 proc. planu kontraktacji rze paku nie potrafi przecież każdy agent.

Za swą pracę odznaczony został ostatnio medalem X-lecia Polski Ludowej.

Dziś Stanisław Rybka jak i inni aktywiści w gromadzie żywo dyskutuje i omawia z chłopami naszą ordynację wyborczą i wraz z nimi przygotowuje się do zbliżających się wyborów gromadzkich rad narodowych.



Na zdjęciu: Stanisław Rybka w sąsiedzkiej pogawędce z chłopami, którzy przywieźli do punktu skupu kontraktowaną fasolę. Foto. Z. Dudek. Zw.

**Ze sportu****Drugi dzień mistrzostw Polski juniorów w hokeju na trawie**

W drugim dniu mistrzostw Polski juniorów w hokeju na trawie warszawski Start zremisował z Kolejarem Toruń 1:1 (1:0).

W pierwszej połowie więcej z gry mieli zawodnicy Startu, w drugiej zaś przeważali Kolejarze.

W grupie pierwszej Stal Siemianowice otrzymała punkty walkowerem, gdyż Unia Pionki nie przyjechała do Rzeszowa na powyższe mistrzostwa.

W dniu dzisiejszym nastąpi rozstrzygnięcie, które drużyny będą walczyły w niedzielę o tytuł mistrza Polski na rok 1954.

W pierwszym meczu zmierzą się zespoły Spójni z Gnieszna

i Stal Siemianowice, a w grupie drugiej dojdzie do meczu Stal Poznań - Kolejarski Toruń. Dzisiejsze spotkania rozpoczynają się o godzinie 13.30.

**Lekkoatleci ZSRR startują w Manchester**

LONDYN (PAP). Po zwycięstwie w meczu z Londynem lekkoatletyczna reprezentacja Moskwy wystąpi w sobotę 16 bm. na stadionie White City w Manchester. Przeciwnikiem lekkoatletów radzieckich będą zawodnicy okręgu północnych hrabstw Anglii oraz grupa zawodników z Londynu.

**Radziecka delegacja rządowa opuściła Pekin****Braterska przyjaźń narodów Chin i ZSRR rośnie i umacnia się z każdym dniem**

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ci i szacunku przysługujemy naturalnie jako jeden z bratów braterskiej przyjaźni między naszymi wielkimi narodami, nierozdzielnej sojuszu między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim. Ta owocna przyjaźń rozwija się i umacnia coraz bardziej z dnia na dzień. Minione pięćdziesiąt lat jest naszą przyjaźnią i braterską pomocą wzajemną, tym silniejsze stała się Chińska Republika Ludowa i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, tym potężniejszy jest obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. W ciągu pięciu lat swego pokojowego rozwoju Chińska Republika Ludowa pod wypró-

bowanym kierownictwem Komunistycznej Partii Chin odniosła doprawdy wspaniałe sukcesy. Widzieliśmy to wszędzie podczas naszego pobytu w Chinach. Narod chiński jest dzisiaj tak zespolony jak nigdy dawniej. Wzmocniła on swe ludowe państwo z niesłabnącym entuzjazmem, przeobrażając na zasadach demokratycznych całe życie kraju.

Zwycięstwa, które odniósł i odnosi naród chiński zdając drogą orzebrażeń socjalistycznych, są zwycięstwami całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, albowiem wzmocnienie Chińskiej Republiki Ludowej i wzrost jej sił oznacza jednocześnie wzrost naszych wspólnych sił, przyczynia się do zapobieżenia groźbie wojny.

Można stwierdzić z zadowoleniem i radością, że pod czas krótkiego pobytu naszej delegacji w Chińskiej Republice Ludowej powzięte zostały w atmosferze jak największego zrozumienia wzajemnego decyzje we wszystkich omawianych sprawach, przy czym zawarto porozumienia mające na celu dobro i szczęście narodów Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, dalszy rozwój i zacieśnienie naszej niewzruszonej przyjaźni, umocnienie pokoju na całym świecie.

Dlatego też powitają je z wielkim zadowoleniem narody Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, które opierają swe stosunki z innymi narodami na całkowitym poszanowaniu żywotnych interesów tych narodów. Wymiana poglądów, nasza wspólna cwozna praca raz jeszcze wykazały, że między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową panuje całkowite zrozumienie wzajemne co do wszystkich spraw naszego dalszego rozwoju, co do wszystkich zagadnień międzynarodowych.

Opuszczając Pekin stwierdzam, że z jeszcze większym zdecydowaniem kontynuować będziemy nasze wspólne dzieło zmierzające do rozkwitu naszych krajów,

do dalszego rozwoju wielkiej przyjaźni Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chińskiej Republiki Ludowej, do umocnienia całego potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Niech żyje nasz wieczny i wyprobowany przyjaciel i brat — wielki naród chiński!

Niech żyje i rozkwita braterstwo i przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — potężny czynnik pokoju na całym świecie!

Pożegnanie radzieckiej delegacji rządowej odbyło się w atmosferze wielkiej serdeczności.

**Wyjazd premiera Indii Nehru do Chińskiej Republiki Ludowej**

DELHI (PAP). Dnia 15 bm. premier Indii Nehru opuścił Delhi udając się samolotem z wizytą do Chińskiej Republiki Ludowej. Premierowi Nehru towarzyszą: jego córka — I. Gandhi oraz sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii N. Pillai.

Na lotnisku premiera Ne-

**Podpisanie układu handlowego między Chińską Republiką Ludową a Indiami**

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, w Delhi podpisany został układ o wymianie handlowej między Chińską Republiką Ludową a Indiami. Układ został zawarty na okres 2 lat.

Jak stwierdza wspólny komunikat, rokowania między obu stronami toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Układ ten przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami. Został on zawarty na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści obu stron.

Podpisano również porozumienie w sprawie ułatwień transportowych i komunikacyjnych.

**Przeciwko amerykańskiej polityce ograniczeń wymiany handlowej**

LONDYN (PAP). Dnia 14 bm. odbyła się w Londynie doroczna konferencja brytyjskiej rady popierania handlu międzynarodowego.

Na konferencji zabrał głos przewodniczący rady lord Boyd-Orr, który podkreślił, że osłabienie napięcia międzynarodowego przyczyniło się do tego, iż żądania uchylenia ograniczeń w sprawie wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej są coraz silniejsze.

Boyd-Orr oświadczył, że podtrzymuje stanowisko angielskich kół handlowych do Moskwy na początku bieżącego roku doprowadziła do „znacznego ożywienia han-

dhru żegnali prezydent Indii Rażendra Prasad, ministrowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie delegacji handlowej Chińskiej Republiki Ludowej i inne osobistości.

W drodze do Pekinu premier Nehru zatrzyma się w Rangunie, Vientianie i Hanoi.

dlu zagranicznego". Firmy angielskie uzyskały wielkie zamówienia. Do podobnych rezultatów doprowadziła również podróż przedstawicieli angielskich kół handlowych do Chińskiej Republiki Ludowej w ubiegłym roku. Jednakże — powiedział Boyd-Orr — wykonaniu „podstawowej masy tych zamówień” przeszkadza polityka embarga. Mówca stwierdził także, że w wyniku polityki embarga firmy angielskie utraciły w ubiegłym roku zamówienia Chińskiej Republiki Ludowej, których wartość stanowi około 8 milionów funtów szterlingów.

**Zaparcia w Niemczech zachodnich w sprawie rozszerzenia wymiany handlowej ze Wschodem**

BERLIN (PAP). Dnia 14 bm. komisja spraw zagranicznych Bundesratu bawarskiego (wyższa izba parlamentu) za chodnio-niemieckiego) wyposa wiedziała się za rozszerzeniem wymiany handlowej ze Wschodem — „w ramach za chodniej polityki embarga”. Specjalne posiedzenie komisji poświęconej tej sprawie zwołane zostało na żądanie przedstawicieli miast portowych — Hamburga i Bremy, które szczególnie silnie odczuwają katastrofalne skutki ograniczania handlu z krajami Europy wschodniej.

Czy można było mówić o odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, póki toczyła się wojna w Korei i w Indochinach?

Czy można mówić o pełnym odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, póki trwa wyścig zbrojeń, póki nie ma międzynarodowego układu w sprawie energii atomowej?

Czy narody Europy mogą z całym spokojem spoglądać w przyszłość, póki nie jest rozwiązany najistotniejszy, najbardziej palący problem europejski — problem niemiecki, póki czynione są próby rozbitcia Europy na dwa wrogie sobie obozy? Odpowiedź na to pytanie jest negatywna.

Podobnie dla utrwalenia pokoju konieczna jest normalizacja stosunków na całym świecie, konieczne jest rozwiązanie takich problemów, jak np. problem koreański, konieczne jest położenie kresu aktom agresji, dokonywanym przez uzbrojone przez USA bandy czangkajszewskie.

Nie można mówić o prawdziwym utrwaleniu pokoju, dopóki nie zostaną rozwiązane w drodze rokowań wszystkie wyżej wymienione zagadnienia, gdy miliardy płyną na produkcję broni, gdy miliardy płyną na gromadzenie zapasów wszelkiej rodzaju broni masowej zagłady. Nie mogą czuć się bezpieczni sąsiedzi Niemiec, i nie tylko oni, dopóki nie zostanie pokojowo rozwiązany problem niemiecki, dopóki nie powstaną zjednoczone, pokojowe, demokratyczne, suwerenne państwo niemieckie. Nie będzie trwałego pokoju w świecie, dopóki nie zwycię-

ży w stosunkach międzynarodowych ogłoszona przez Związek Radziecki i przez cały obóz pokoju i socjalizmu zasa da pokojowego współistnienia pomiędzy wszystkimi państwami niezależnie od ich u-

broni masowej zagłady oraz w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Jeżeli do propozycji radzieckich w obu tych sprawach dodamy zawarty w komunikacie o rokowaniach ra-

rzy przez długie lata tuczyli hitlerowską machinę wojenną.

Realizacja propozycji radzieckiej spowodowałaby, że miliardy topione dziś na całym świecie w produkcji zbro-

chu dwóch wojen światowych.

Niejednokrotnie Związek Radziecki głosił, że sprawa pokoju jest niepodzielna. Historia ostatnich wojen szczególnie plastycznie stwierdziła tę tezę. Wystarczy powie dzieć, że druga wojna światowa zaczęła się na równinach pod Kutnem, na wybrzeżach Bałtyku i na Pojezierzu Augustowskim, a kończyła się na Nagasaki i Hirozimie. I znów dla każdego rozsądnie myślącego człowieka jest jasne, że nie można mówić o prawdziwym utrwaleniu pokoju w Europie, dopóki nie nastąpi normalizacja stosunków w Azji, dopóki nie zostaną rozwiązane tak zasadnicze problemy, jak koreański. Dopóki czangkajszewscy korsarze, korzystając z opieki USA grasują po morzach. Dopóki nie nastąpi unormowanie stosunków pomiędzy z jednej strony ZSRR i Chińską Republiką Ludową, a z drugiej strony Japonią. Dopóki 600-milionowy naród chiński, najlicniejszy naród na kul ziemskiej, nie będzie reprezentowany w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wcielenie w życie tego jakże konkretnego programu rozwiązania wszystkich spornych problemów zapewniłoby trwały pokój i bezpieczeństwo narodów, doprowadziłoby do tego, że ludzkość mogłaby wszystkie swe siły twórcze skierować na pomaganie swych bogactw, podnoszenie swego dobrobytu i kultury.

T. G.

**By nic nie mąciło sprawy pokoju**

stroju społeczno-politycznego.

Jeden z doniosłych warunków osiągnięcia odprężenia w sytuacji międzynarodowej został już spełniony. Niestrudzone wysiłki dwóch wielkich mocarstw obozu pokoju i socjalizmu — ZSRR i Chin Ludowych, doprowadziły do ugaszczenia płomieni wojny w Korei i w Indochinach, powodując istotne odprężenie sytuacji międzynarodowej i przekreślając waszyngtońskie plany rozszerzenia obu tych ognisk agresji.

Obecnie kolej przyszła na uregulowanie innych spraw, na zrealizowanie innych warunków niezbędnych dla zapewnienia ludzkości trwałego pokoju i bezpieczeństwa. I oto jesteśmy w ostatnich tygodniach świadkami nowych wysiłków ze strony Związku Radzieckiego, zmieniających do znalezienia właściwego porozumienia w wielu istotnych sprawach spornych.

Wysiłki te spowodowały powstanie nowych perspektyw porozumienia w dwóch podstawowych sprawach: w sprawie rozbrojenia i zakazu

dziecko-chińskich program normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie, wywołującej sprawę szybkiego zjednoczenia Korei i zwolania w tej sprawie konferencji zainteresowanych państw, normalizacji stosunków z Japonią, przywrócenia Chinom należnych im praw w ONZ oraz położenie kresu amerykańskiej okupacji chińskiej wyspy Taiwan — będziemy mieli pełny program, z jakim Związek Radziecki, wspierany przez Chiny Ludowe, przez cały obóz pokoju i socjalizmu oraz milijony pokój narodów, występuje dziś na arenie międzynarodowej.

Jakie perspektywy otwiera złożona przez ZSRR w ONZ propozycja w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej? Realizacja tej propozycji w sposób bardzo istotny przyczyniłaby się do utrwalenia pokoju. Historia nowożytna nie zna takich wojen, które by nie były poprzedzone wyścigiem zbrojeń, topieniem miliardów w produkcję zbrojeniową. Zresztą coś nie coś na ten temat mogłoby wiedzieć niektórzy finansisci z Wall-Street i z City, któ-

jeniowej znalazłyby lepsze przeznaczenie — zamiast iść na produkcję wymierzoną przeciwko człowiekowi, szłyby na produkcję mającą służyć człowiekowi.

Realizacja propozycji radzieckich w sprawie Niemiec, propozycji mówiących o natychmiastowym wycofaniu wszystkich wojsk okupacyjnych z całych Niemiec i o ponownym rozpatrzeniu przez mocarstwa wszystkich wniosków, dotyczących wolnych wyborów ogólnoniemieckich, spowodowałaby zrobienie bardzo istotnego kroku naprzód na drodze do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Na drodze do powstania zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego, suwerennego państwa niemieckiego. O tym jak bardzo istotne znaczenie dla pokoju, dla bezpieczeństwa narodów europejskich ma uregulowanie w tym duchu problemu niemieckiego świadczy historia ostatnich 40 lat. Historia mówi o tym, że właśnie fakt, iż w sercu Europy istniało państwo niemieckie, w którym rządził militaryści niemieccy, doprowadził do wybu-

**NOWINY RZESZOWSKIE**

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje RSW „Prasa”. Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefon: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Odzyskały redakcji: Przemyski, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 6, tel 499 — Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, działo ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch” — telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumerata przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze w miejscy. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-5-15772